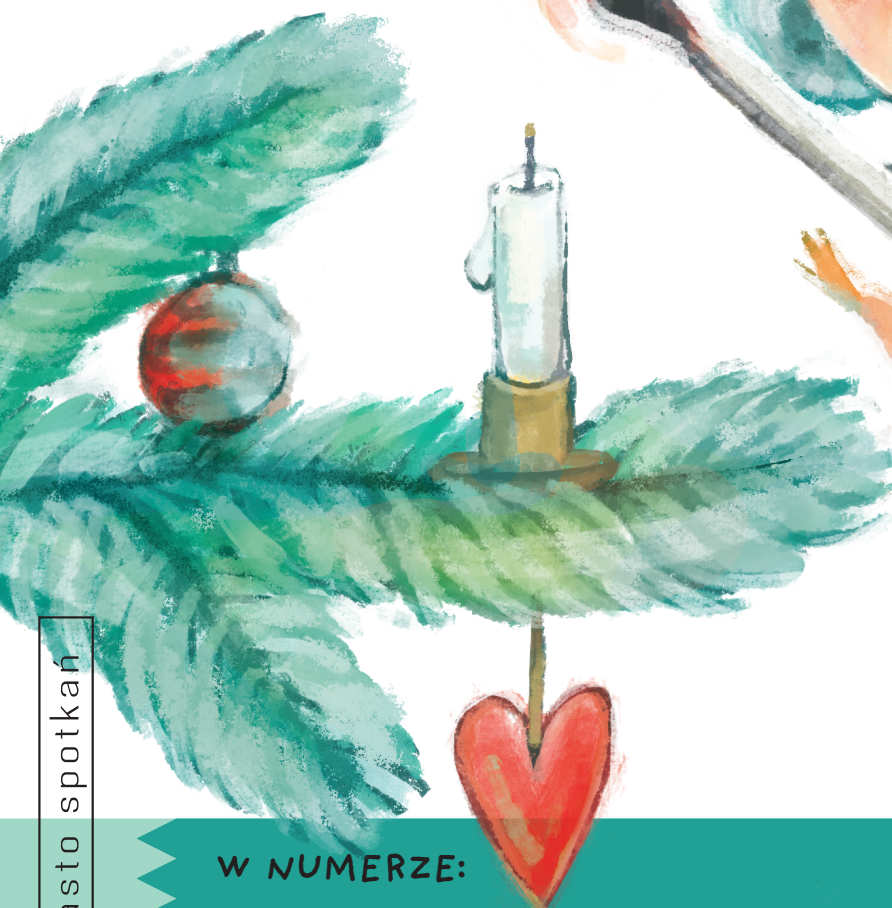


Nr 12
XII 2021

KRASNA LOVE WIEŚCI



LATARNIK
GAZUŚ



W NUMERZE:

O MROKACH ŚREDNIOWIECZA, CIEKAWOSTEK BEZ LIKU
O LATARNIACH, GAZUSIU I WROCŁAWSKIM LATARNIKU.

SKĄD SIĘ WZIĘŁY CHOINKI – PAPA KRASNAL OPOWIADA,
A MAGDA DETEKTYW TROSKĘ FAKTÓW DOKŁADA.

WYKONAJ ŚWIĄTECZNE OZDOBY (DO DZIEŁA, ŻADNYCH WYMÓWEK),
CZYLI O GWIAZDACH, ŁAŃCUCHACH I BOMBKACH Z ŻARÓWEK.

„CO LATO UZBIERA, TO ZIMA POŻERA”

JAK TO? NIE
MA ORZESZ-
KÓW?!

ZOSTAŁY PO-
ŻARTE PRZEZ
ZIMĘ!

JÓZEF ZIMA

CZEŚĆ!

LEGEN-
DARNY
POŻERACZ
ORZESZ-
KÓW

KĄCIK
KRASNALA
WROCLOVKA

ZANIM NASTAŁA JASNOŚĆ

TAJEMNICE
WROCŁAWIA

Gdy spacerujemy wieczorem po mieście i podziwiamy świąteczne iluminacje, trudno uwierzyć, że jeszcze dwieście lat temu Wrocław po zachodzie słońca ginął w mroku. Na szczęście pojawiły się latarnie olejowe, a potem gazowe i elektryczne...

ZANIM ZABŁYSŁY LATARNIE

Przez kilka wieków wrocławianie szli spać z kurami, czyli po zmroku, i z kurami wstawali, czyli skoro świt. Słońce wyznaczało im rytm dnia. Po tym, jak dzwon wybił porę nocną, lepiej było nie wyściubić nosa z domu, bo na ulicach panowała ciemność, choć oko wykol, w dodatku na przechodnia czyhały różne niebezpieczeństwa. Gdy już jednak ktoś musiał wyjść, oświetlał sobie drogę trzymaną w ręce latarnią lub pochodnią.

O RANY,
JAK
CIEMNO!

CIEMNO,
CHOĆ OKO
WYKOL!

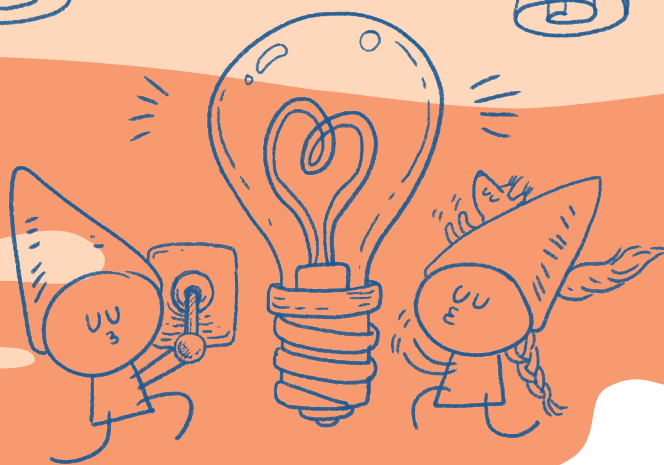


W BLASKU LATARNI GAZOWYCH

Pierwsza gazowa latarnia oświetliła ulice Londynu w 1814 roku. Władze miasta szybko postanowiły, że Wrocław nie może być gorszy i wieczorem jego ulice też powinny zaśnieć w blasku latarni. W mieście powstała gazownia, a pierwszą latarnię zapalił 23 maja 1847 roku odświętnie ubrany latarnik. Zaraz potem w centrum Wrocławia i na promenadzie rozblętyło aż 758 latarni!

PSTRYCZEK ELEKTRYCZEK

Niedługo trzeba było czekać na oświetlenie elektryczne. Jeszcze w XIX wieku na ulicach Wrocławia pojawiły się latarnie elektryczne, a pierwsza elektrownia (z wysokimi kominami) produkująca prąd powstała w samym centrum miasta, niedaleko Rynku, na ul. Menniczej.

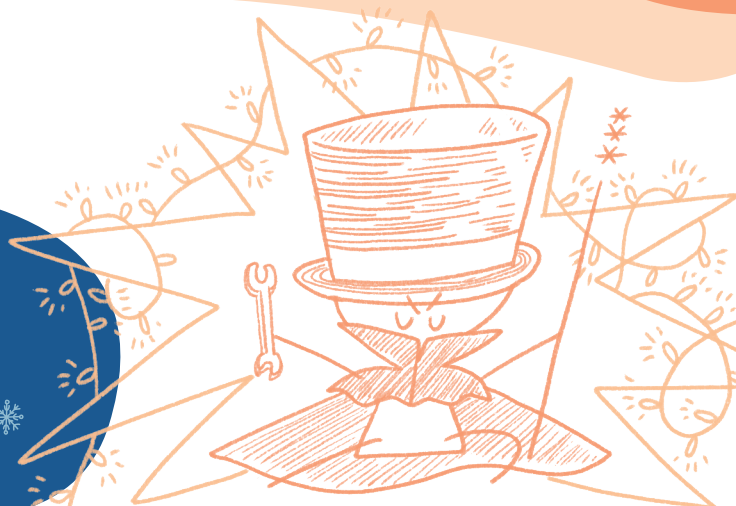


KRASO WNICZEK

CZYLI SŁOWNICZEK
BAAARDZO
TRUUUUUDNYCH
WYRAZÓW

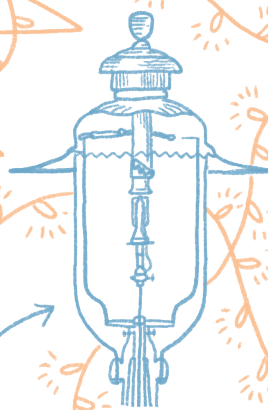
ILUMINACJA (ŚWIĄTECZNA)

oświetlenie budynków, pomników, mostów i ulic w celu ukazania ich piękna i stworzenia nastroju (świątecznego).



LATARNIK

osoba, której obowiązkiem jest zapalanie i gaszenie latarni gazowych oraz ich naprawa



LAMPA GAZOWA

lampa, która emituje światło przez spalanie gazu; światło latarni gazowych jest żółtawe, ciepłe i przyjemne dla oka

GAZOWNIA

zakład, w którym gaz jest wytwarzany i przesyłany do odbiorców



A TO CIEKAWE!

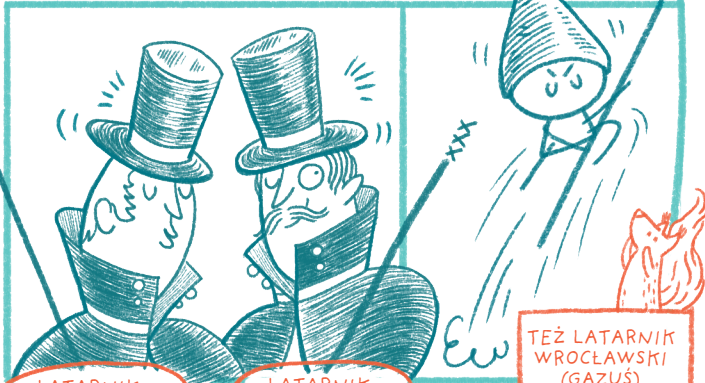


MAMY LATARNIKA!

A WŁAŚCIWIE DWÓCH, Z KRASNALEM LATARNIKIEM GAZUSIEM TO NAWET I TRZECH!

CODZIENNIE WROCŁAWSKI LATARNIK MA OBOWIĄZEK ROZŚWIETLIĆ ULICE OSTROWA TUMSKIEGO ZA POMOCĄ ŚWIATEŁA LATARNI GAZOWYCH, A WCZESNYM RANKIEM MUSI LATARNIE ZGASIĆ.

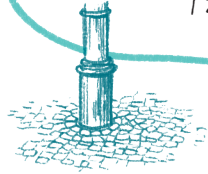
WROCŁAWSKIEGO LATARNIKA NIE POMYLISZ Z NIKIM INNYM, BO WYGLĄDA TROCHĘ JAK CZARODZIEJ. MA NA GŁOWIE CYLINDER, NOSI CZARNĄ PELERYNĘ, A W RĘCE TRZYMA DŁUGĄ TYCZKĘ, KTÓRA NA KOŃCU BŁYSKA OGNIEM. TYCZKA SŁUŻY LATARNIKOWI DO ODKRĘCANIA ZAWORU I ZAPALANIA GAZU.



LATARNIK WROCŁAWSKI

LATARNIK WROCŁAWSKI

TEŻ LATARNIK WROCŁAWSKI (GAZUŚ)



KĄCIK KRASNALA ŻYCZLIWKA



Wiem, wiem, nie możecie się doczekać prezentów pod choinką. Dam wam życzliwą radę. Tak na wszelki wypadek napiszcie list do Mikołaja, żeby nie pomylił prezentów albo, co gorsza, nie zapomniał o was. Staruszek Mikołaj ma bardzo dużo pracy.

Ja już napisałem!



KOCHANY MIKOŁAJU!!!
BYŁEM W TYM ROKU ~~BARDOZO~~
~~CZASEM~~ TROCHĘ GRZECZNY.
SIOSTRA MÓWI, ŻE DOSTANĘ FIGĘ
Z MAKIEM, ALE JA WOLAŁBYM
PREZENT WRZUCIĆ PRZEZ KOMIN
ALBO DO SKRPETY ALBO TU
MIKOŁAJU! BARDZO W CIEBIE
WIERZĘ!!!
PALUSZEK (KRASNAL)
P.S. NIE PARUJ SIĘ POD
POD DOMEM, NIE MA
MIEJSCA

SANTA CLAUS
OFFICE
96930 ROVANIEMI
FINLAND

Skąd się wzięły CHOINKI

Opowieść świąteczna Papy Krasnala

To było dawno, bardzo dawno temu. Mieszkaliśmy wtedy niedaleko Bielawy, na Górze Parkowej, którą ludzie nazywali Górą Krasnoludków. Za dnia chowaliśmy się w grotach i jaskiniach, pilnie strzegąc naszych skarbów ukrytych w podziemiach.

Pewnego dnia Śpioch ziewnął głośno i zaczął żałośnie:

– Coraz głośniej robi się w Bielawie, w chałupach od rana krosnami stukają. Spać nie dają!

Śpioch miał rację, bo coraz częściej skoro świt budził nas piekielny hałas. W dodatku od pracy krosien ziemia pod nogami aż się trzęsła, a ludzie coraz częściej niepokoiili nas, szukając na Górze Krasnoludków krasnalowego złota.

– No cóż, pora znaleźć jakieś spokojniejsze miejsce – zdecydowałem wreszcie. – Przeprowadźmy się na Ślężę, pięknie tam, cicho i spokojnie.



Nie ociągając się, skoro świt zarzuciliśmy na plecy tobołki, wzięliśmy skrzynie ze skarbami, nacisnęliśmy mocno na głowy nasze krasne czapki i ruszyliśmy w podróż. Nie zrobiliśmy nawet pięciu kroków, gdy zobaczyliśmy Macieja z Bielawy. Chłopina wyglądał na bardzo nieszczęśliwego. Jechał wozem na targ do Sobótki i gdy nas ujrzał, odsunął worki, robiąc miejsce dla nas i naszych bagaży.

– Nawet szubienica milsza w towarzystwie – powiedziała i cmoknęła na kobyłkę jakby trochę weselej.

Pod Ślężą pięknie się Maciejowi ukłoniliśmy i w podziękę wrzuciliśmy na wóz kilka świerkowych gałązek. Chłop chyba innej zapłaty się spodziewał, bo na widok gałęzi zrobił mocno kwaśną minę i znów skwitował przystawieniem:

– Darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby.



KACIK
PAPY
KRASNALA

A po chwili dorzucił:

– Krasnoludki z wozu, koniom lżej! –

I ruszył z kopyta.

Nie zrozumieliśmy, o co chodzi z tym koniem, uśmiechnęliśmy się tylko szelmowsko, bo wiedzieliśmy, że gdy Maciej przyjedzie do domu, wcale nie będzie myślał o tym, żeby koniowi oglądać zęby.



Gdy chłop wrócił z targu, zebrał gałązki z wozu, aby rozpaść w piecu, a wtedy igiełki świerku zaświeciły się i zamieniły w złoto.

Wiść o tym, co wydarzyło się w chałupie Macieja, rozeszła się po okolicy niczym błyskawica. Ludzie szybko pobiegli do lasu, narwali świerkowych gałązek i powiesili je pod sufitem, czekając, aż zamienią się w złoto.

– Lepiej całe drzewka wnieśmy do domu, gdy staną się złote, będziemy bardzo bogaci – przekonywał wszystkich sołtys Kacper.

Postuchano go i w chatkach ustawiano małe świerki. Czekano i czekano, ale gałązki drzewek wcale nie zmieniały koloru i ku rozczarowaniu ludzi wciąż pozostawały zielone.

Wtedy wkroczyliśmy do akcji my, krasnoludki. W nocy przyozdobiliśmy drzewka świecidełkami, a pod gałązkami schowaliśmy trochę prezentów. Rano, gdy wszyscy wstali, przecierali ze zdziwienia oczy, bo w ich izbach świerki świeciły jak prawdziwe złoto. Wszystkim się te kolorowe drzewka podobały, a najbardziej, oczywiście, dzieciom. Od tej pory ludzie w swoich domach raz w roku, gdy na dworze ciemno i zimno, ozdabiają gałązki świerków.

LUBIMY ZAKRADAĆ SIĘ WTEDY DO ICH MIESZKAŃ I PODZIWIAC ŚWIECĄCE KOLOROWYMI ŚWIATELKAMI CHOINKI, JAK JE NAZYWAJĄ. CZASEM TEŻ POD TE CHOINKI PODRZUCIMY CO NIECO, W KOŃCU SAMI ZAOPCZĄTKOWALIŚMY TĘ TRADYJCJĘ!





KACIK DETEKTYW MAGDY



ZNÓW NA WASZĄ PROŚBĘ POSZPERAŁAM
TROCHĘ I POPYTAŁAM. A OTO CZEGO SIĘ
O CHOINKACH DOWIEDZIAŁAM.

NAJBARDZIEJ ZNANA CHOINKA
NA ŚWIECIE USTAWIANA JEST CO
ROKU NA NOWOJORSKIM MAN-
HATTANIE. TRADYCJĘ ZAPO-
CZĄTKOWALI RÓWNO DZIEWIĘĆ-
DZIESIĄT LAT TEMU ROBOTNICZY,
KTÓRZY BUDOWALI SŁYNNE WIE-
ŻOWCE ROCKEFELLER CENTER.
W WIGILIĘ NA PLAC BUDOWY
PRZYNIĘŚLI ŻYWĄ CHOINKĘ
I UBRALI JĄ W TO, CO MIELI POD
RĘKĄ: ŁAŃCUCZY Z PAPIERU,
ŻURAWINĘ I PUSZKI! CHCIELI SOBIE
W TEN SPOSOB UMILIĆ CZAS,
BO NA ŚWIECIE PANOWAŁ WTEDY
WIELKI KRZYSZ.

WYSOKOŚĆ
24 metry

WAGA
12 TON

GWIAZDA
WAGA - 450 kg
ZBUDOWANA Z
23 MILIONÓW
KRYSTALÓW

50 000 LAMPEK

NOWOJORSKA CHOINKA
ROK 2021

„KRÓLOWA CHOINEK” WYBIERANA JEST BARDZO STARANNIE KAŻ-
DEGO ROKU, MUSI BYĆ PIĘKNA, SYMETRYCZNA I WYSOKA. PODRÓŻ
TEGO „DRZEWKĄ” NA MIEJSCE ESKORTUJE POLICJA.

WROCŁAWSKA CHOINKA ROK 2021

NA WROCŁAWSKIM RYNKU
ŚWIĄTECZNE DRZEWKO USTA-
WIANE JEST JUŻ OD ĆWIERĆ
WIEKU, CZYLI OD DWUDZIE-
STU PIĘCIU LAT.

CO KILKA LAT CHO-
INKA WYGLĄDA INA-
CZEJ, ALE ZAWSZE
JEST PIĘKNA.

I ODWAŻNA,
I MĄDRA,
I POMYSŁOWA,
I OCZYTANA...

Jakie będzie
hasto w tym
roku?

Powiem ci, ale
w sekrecie!

Jasne,
dawaj!

Choinko, raz-dwa,
rozbyśnij jak ta lala,
Bądź jasna i piękna,
postuchaj krasnal!

WSZYSCY Z NIECIERPLI-
WOŚCIĄ CZEKAJĄ NA
3 GRUDNIA, BO WTEDY
NA UMÓWIONE HA-
SŁO CHOINKA PO RAZ
PIERWSZY ROZBŁYŚNIE
TYSIĄCAMI KOLORO-
WYCH ŚWIATELEK.

PODCZAS TEJ URO-
CZYSTOŚCI OBECNY
JEST MIKOŁAJ
I WROCŁAWSKIE
KRASNOLUDKI.





W GRUDNIU, PO POŁUDNIU

Krasnal Radiowiec rozmawia z bohaterem numeru – Latarnikiem Gazusiem

Latarniku, wciąż trzymasz w ręce swoją tyczkę, czyżbyś dzisiaj szedł jeszcze do pracy?

Oczywiście. W końcu słońce codziennie wschodzi i zachodzi.

Masz bardzo odpowiedzialną pracę. I pożyteczną.

Rozumie się! (uśmiecha się zadowolony). Wyobrażasz sobie, co by się stało, gdybym nie zapalił latarni na czas?



Ostrów Tumski spowityby nieprzeniknione ciemności!

Nastalyby prawdziwe mroki średniowiecza!

Ile latarni masz do zapalenia?

Okolo stu. A moze dwustu? Nie, nie, chyba z tysiac, albo sto tysiecy. Milion?!?! Wybacz, nigdy nie bylem dobry z matematyki.

Czy lubisz swoja prace?

Uwielbiam. W lecie nad ranem ptaki z ogrodu botanicznego daja mi prywatny koncert. Pierwszy odzywa sie drozd spiewak, zaraz po nim rudzik i kos... A te wschody slonca (rozmarza sie)...Ehhh...

A o której godzinie możemy spotkać cię w zimie?

O, czujesz, że rymujesz? (śmieje się). W grudniu zaczynam o czwartej po południu! (trzyma się za brzuch ze śmiechu). A w maju chodzę sobie pomału, zapalam wieczorem o dziewiątej...

A gasisz o piątej? (Radiowiec bardzo zadowolony ze znalezionego rymu)

Nie, dlaczego? (Latarnik nie rozumie, o co chodzi koledze). W maju gaszę przecież o trzeciej!

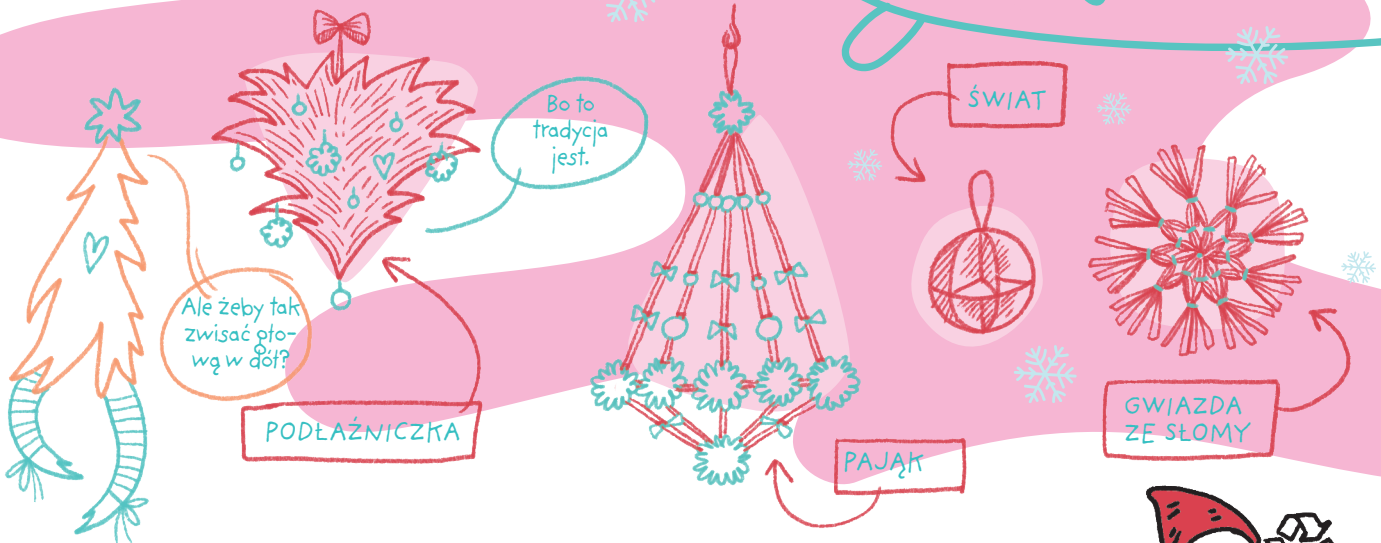
KONKURS Z NAGRODAMI!

Podczas zimowego spaceru po mieście zrób zdjęcie wrocławskim świątecznym iluminacjom. Zdjęcie wyślij na adres: WPM@UM.WROC.PL do 31 grudnia 2021 roku z dopiskiem: ŚWIĄTECZNY WROCŁAW.

W TYM ROKU ŚWIĄTECZNE ILUMINACJE WE WROCŁAWIU PRZYPOMINAJĄ OZDOBY, JAKIE WIESZANO TRADYCYJNIE W POLSKICH W DOMACH, CZYLI PODŁAŻNICZKI, PAJĄKI, SŁOMIANE GWIAZDY, PAPIEROWE ŁAŃCUCHY I ŚWIATY.



A TO CIEKAWEE!!!



Bo to tradycja jest.

Ale żeby tak zwisać pło-wę w dół?

PODŁAŻNICZKA

ŚWIAT

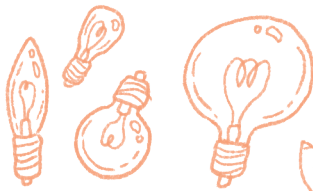
PAJĄK

GWIAZDA ZE SŁOMY

ZANIM COŚ WYRZUCISZ DO POJEMNIKÓW NA ŚMIECI, SPRAWDŹ, CZY NIE MOŻESZ TEGO JESZCZE UŻYĆ! PRZEPALONE ŻARÓWKI BĘDĄ PIĘKNYMI BOMBKAMI NA CHOINKĘ.

TO PROSTE! POTRZEBNE CI BĘDĄ:

- × ŻARÓWKI (NAJLEPIJ O RÓŻNYCH Kształtach),
- × FARBY DO SZKŁA,
- × ŻŁOTY LUB SREBRNY PISAK DO SZKŁA
- × SZNUREK



POMALU ŻARÓWKI FARBĄ, KONTURÓWKĄ NARYSuj WZORKI, WOKÓŁ GWINTU ZAWIĄZ SZNUREK.



KĄCIK KRASNALA RECYKLINKA



SENSACJA!
REWELACJA! BOMBA! NIESPODZIANKA!

PREMIERA PIERWSZEGO Z OŚMIU OPOWIADAŃ CZYTANYCH PRZEZ ARTURA BARCISIA JUŻ 6 GRUDNIA.

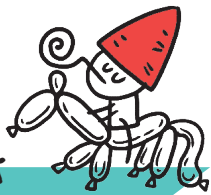
TU BIEGUN PÓŁNOCNY

CZYLI O TYM, JAK MIKOŁAJ ZŁAPAŁ KATAR, O TRUDNEJ ROZMOWIE TELEFONICZNEJ, A TAKŻE O TYM, CZY WSZYSTKIE DZIECI POWINNY DOSTAĆ PREZENTY



KĄCIK KRASNALA BIBLIOFILA

INFORMACJI SZUKAJ NA:
WWW.KRASNALE.PL



Pachnące i kolorowe ŚWIĘTA

OTO KILKA PROSTYCH POMYSŁÓW (DLA KAŻDEGO)
NA ŚWIĄTECZNE DEKORACJE

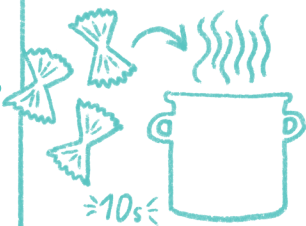
AROMATYCZNE POMARAŃCZE



1. NARYSUJ NA POMARAŃCZY FLAMASTREM WZÓR (MOŻE TO BYĆ GWIAZDKA, CHOINKA, BAŁWANEK ITP.)

2. POWBIJAJ OSTRE KOŃCÓWKI GOŹDIKÓW W SKÓRKĘ POMARAŃCZY WEDŁUG NARYSO-
WANEGO WZORU.

ŁAŃCUCH Z MAKARONU

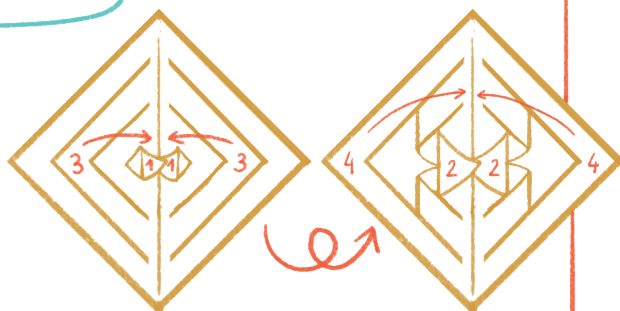
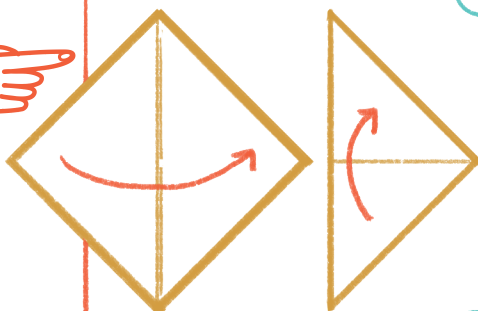


1. MAKARON KOKARDKI WRZUĆ NA 10 SEKUND DO WRZĄTKU. ODCEDŹ, ODCZEKAJ CHWILĘ.

2. ZA POMOCĄ IGŁY PONA-
LEKAJ KOKARDKI NA MOCNĄ
NITKĘ.

3. MOŻESZ MAKARON POSMA-
ROWAĆ KLEJEM I POSYPAĆ
KOLOROWYM BROKATEM.

GWIAZDA Z PAPIERU



1. ZŁÓŻ KWADRATOWĄ KO-
LOROWĄ KARTKĘ WEDŁUG
INSTRUKCJI.

2. NOŻYCZKAMI NATNIJ
W TRZECH MIEJSCACH
(NIE PRZECINAJ KARTKI
DO KOŃCA!).

3. ROZŁÓŻ KARTKĘ I SKLEJ
ROGI 1 I 3, ODWRÓĆ KARTKĘ
I SKLEJ POZOSTAŁE ROGI
ZE SOBĄ.

MOŻESZ WYKONAĆ SZEŚĆ
TAKICH OZDÓB, A PO ICH
SKLEJENIU POWSTANIE
PIĘKNA GWIAZDA.

KONKURS!!!

Zrób zdjęcie wykonanej samodzielnie ozdoby
świętecznej i wyślij je na adres: WPM@UM.WROC.PL
do 31 grudnia 2021 roku z dopiskiem:
ŚWIĄTECZNE OZDOBY.





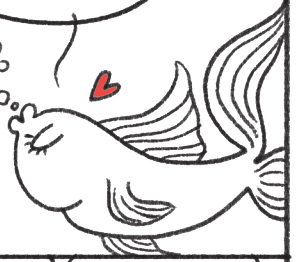
KRASNALORAMA

24
XII

DZISIAJ ZWIERZĘTA MÓWIĄ KRASNOLUDZKIM GŁOSEM. POSŁUCHAMY, O CZYM ROZMAWIAJĄ.

JAK SIĘ CZUJESZ KOCHANA?

JAK RYBA W WODZIE, MÓJ DROGI! JAK RYBA W WODZIE.



PIĘKNA.

PIĘĘKNA.

I TAK ŚWIECI.

I TAK ŚWIEEECI.

A TY CO TAK PAPUGUJESZ?!

A TY CO TAK ...

EEEE...
ZE CO?



POKAŻ, CO TAM MASZ?

RRRAU! NIE DLA PSA KIELBASA!

GROARR! WYPRA-SZAM SOBIE!

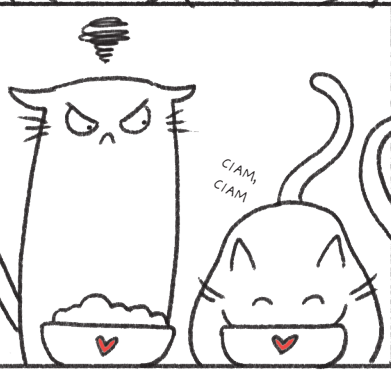
HE, HE!

MAMO, ALE JA GO KOCHAM! ♥

CÓRECZKO, PRZE-CIEŻ ON JEST BIEDNY JAK MYSZ KOŚCIELNA.



TEŻ MI COŚ!



BOCZUŚ, JAK SIĘ MASZ?

HAU, HAU, HAU!

NIE UMIESZ MÓWIĆ KRASNOLUDZKIM GŁOSEM?

HAU, HAU, HAU...

BIEDAKU.

NIE WIEM, CZEMU ŁĘŻE JAK PIES.



KĄCIK KRASNALICY NIEZABUDKI



PILNE!!!

Szukamy choinki.
Podejrzana miała
na sobie:

- ✗ GWIAZDĘ
- ✗ BUTY WIĄZANE
NA KOKARDKĘ
- ✗ KAPELUSZ
- ✗ NIEBIESKIE
RĘKAWICZKI



PO GAZETCE ROZBIEGŁY
SIĘ WIEWIÓRKI.
ZNAJDŹ JE I POLICZ

liczba
wiewiórek



W UCIECZCE CHOINCE PO-
MOGŁA RUDA LUCYNKA.

Mamy kilku podejrzanych:

